

19 kwietnia. Wigilia Paschalna. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Rdz 1, 1. 26-31a)

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Potem rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.

Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I tak się stało. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.

(Ps 104 (103), 1-2a. 5-6. 10 i 12. 13-14b. 24 i 35c (R.: por. 30))

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Błogosław, duszo moja, Pana,
Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Odziany w majestat i piękno,
światłem okryty jak płaszczem.

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Umocniłeś fundamenty ziemi,
nie zachwieje się na wieki wieków.
Jak szatą okryłeś ją Wielką Głębią,
ponad górami stanęły wody.

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Ty zdroje kierujesz do strumieni,
które pośród gór się sączą.
Nad nimi mieszka ptactwo niebieskie
i śpiewa pośród gałęzi.

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Z Twoich komnat nawadniasz góry,
owocem dzieł Twoich syci się ziemia.
Każesz rosnać trawie dla bydła
i roślinom, by człowiekowi służyły.

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Ty wszystko mądrze uczyniłeś,
ziemia jest pełna Twoich stworzeń.
Błogosław, duszo moja, Pana.

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

(Rdz 22, 1-2. 9-13. 15-18)

Bóg wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» – powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę».

A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». Anioł powiedział mu: «Nie

podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna». Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna.

Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: «Przysięgam na sobie, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne go, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu».

(Ps 16 (15), 5 i 8. 9-10. 11 (R.: por. 1b))

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Ty ścieżkę życia mi ukazesz,
pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście
po Twojej prawicy.

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

(Wj 14, 15 – 15, 1a)

Pan rzekł do Mojżesza: «Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan».

Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich

tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.

Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstąpiły, a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza.

O świcie spojrział Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: «Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami».

A Pan rzekł do Mojżesza: «Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców». Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana:

(Wj 15, 1b-2c. 3-4. 5-6. 17-18 (R.: por. 1bc))

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Zaśpiewam na cześć Pana, który okrył się sławą,
gdy konia i jeźdźca pogrążył w morskiej toni.
Pan jest moją mocą i źródłem męstwa,
Jemu zawdzięczam moje ocalenie.
On Bogiem moim, uwielbiać Go będę.

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Pan wojownik potężny,
«Ten, który jest», brzmi Jego imię.
Rzucił w morze rydwany faraona i wojsko jego,
wybrani wodzowie legli w Morzu Czerwonym.

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Przepaści ich ogarnęły,
jak gład runęli w głębinę.
Uwielbiona jest potęga prawicy Twej, Panie,
prawica Twa, o Panie, starła nieprzyjaciół.

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Wprowadziłeś ich i osadziłeś
na górze Twojego dziedzictwa.
W miejscu, które uczyniłeś swym mieszkaniem,
w świątyni zbudowanej Twoimi rękami,
Pan jest Królem na zawsze i na wieki.

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

(Iz 54, 4a. 5-14)

Nie lękaj się, Jerozolimo, bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel,
któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty
Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.
Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębianą na duchu, wezwał cię Pan. I
jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: Na krótką chwilę
porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarnę. W przystępie
gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości
wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.
Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody
Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie
rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. Bo góry mogą się poruszyć i
pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje
się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.
O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto ja osadzę
twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. Uczynię
blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z
drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. Wszyscy twoi

synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci.
Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi,
bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on
przystępu do ciebie.

(Ps 30 (29), 2 i 4. 5-6. 11-12a i 13b (R.: 2a))

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś
i nie pozwoliłeś mym wrogom naśmiewać się ze mnie.
Panie mój, Boże,
z krainy umarłych wywołałeś moją duszę
i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana,
i pamiętajcie o Jego świętości.
Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę,
a Jego łaska przez całe życie.
Płacz nadchodzi z wieczora, a rankiem wesele.

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną,
Panie, bądź moją pomocą.
Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament,
Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki.

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

(Iz 55, 1-11)

Tak mówi Pan:

«Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko!

Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą.

Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo on ci dodał chwały.

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – mówi Pan. Bo jak

niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa».

(Iz 12, 2. 3 i 4bcd. 5-6 (R.: por. 3))

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Oto Bóg jest moim zbawieniem!
Jemu zaufam i bać się nie będę.
Pan jest moją pieśnią i mocą,
i On stał się moim zbawieniem.

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę
ze źródeł zbawienia.
Chwalcie Pana, wzywajcie Jego imienia!
Ukażcie narodom Jego dzieła,
przypominajcie, że Jego imię jest chwalebne.

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Śpiewajcie Panu, bo czynów wspaniałych dokonał!
I cała ziemia niech o tym się dowie.
Wznoś okrzyki i wołaj radośnie, mieszkanko Syjonu,
bo wielki jest wśród ciebie Święty Izraela.

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

(Ba 3, 9-15. 32 – 4, 4)

Bądź posłuszny, Izraelu, przykazaniom życiodajnym, nakłoń ucha, by poznać mądrość. Cóż się to stało, Izraelu, że jesteś w kraju nieprzyjaciół, wynędzniały w ziemi obcej, uważany za nieczystego na równi z umarłymi, zaliczony do tych, co schodzą do Otchłani? Opuściłeś źródło mądrości. Gdybyś chodził po drodze Bożej, mieszkałbyś w pokoju na wieki. Naucz się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła i rozum, a poznasz równocześnie, gdzie jest długie i szczęśliwe życie, gdzie jest światłość dla oczu i pokój. Lecz któż znalazł jej miejsce lub kto wszedł do jej skarbców? Lecz zna ją Wszechwiedzący i zbadał ją swoim rozumem. Ten, który na czas bezkresny urządził ziemię i napełnił ją stworzeniami czworonożnymi, wysłał światło, i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go z drżeniem. Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. Wezwał je. Odpowiedziały: «Jesteśmy». Z radością świecą swemu Stwórcy. On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. Potem ukazała się ona na ziemi i

zaczęła przebywać wśród ludzi. Tą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy je zaniedbują, pomrą.

Nawróć się, Jakubie, trzymaj się go, chodź w blasku jego światła! Nie dawaj chwały swojej obcemu ani innemu narodowi twych przywilejów!

Szczęśliwi jesteście, o Izraelu, że znane nam to, co się Bogu podoba.

(Ps 19 (18), 8-9. 10-11 (R.: por. J 6, 68c))

Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadcstwo Pana jest pewne, nierozważnego uczy mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, wszystkie razem słuszne.
Cenniejsze nad złoto, nad złoto najczystsze,
słodsze od miodu płynącego z plastra.

Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

(Ez 36, 16-17a. 18-28)

Pan skierował do mnie te słowa:

«Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami. Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezcześcili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: „To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju”. Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczeszili wśród ludów pogańskich, do których przybyli.

Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczeszcziliście wśród ludów pogańskich, do których przyszlście. Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – mówi Pan Bóg – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami.

Zabiorę was spośród ludów, zabiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmayı i od wszystkich waszych bożków.

I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i

przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem».

(Ps 42 (41), 2-3. 5; Ps 43 (42), 3. 4 (R.: por. Ps 42 [41], 3ab))

Boga żywego pragnie moja dusza

Jak łania pragnie wody ze strumieni,
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.
Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego,
kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

Boga żywego pragnie moja dusza

Rozpływa się we mnie moja dusza,
gdy wspominam, jak z tłumem kroczyłem do Bożego domu,
w świątecznym orszaku,
wśród głosów radości i chwały.

Boga żywego pragnie moja dusza

Ześlij światłość i wierność swoją,
niech one mnie wiodą,
niech mnie zaprowadzą na Twą górę świętą
i do Twoich przybytków.

Boga żywego pragnie moja dusza

I przystąpię do ołtarza Bożego,
do Boga, który jest moim weselem i radością.
I będę Cię chwalił przy dźwiękach lutni,
Boże, mój Boże!

Boga żywego pragnie moja dusza

(Ps 51 (50), 12-13. 14-15. 18-19 (R.: por. 12a))

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste
i odnów we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste

Przywróć mi radość Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich
i wrócą do Ciebie grzesznicy.

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz,
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste

(Rz 6, 3-11)

Bracia:

My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.

Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że

umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

(Ps 118 (117), 1b-2. 16-17. 22-23)

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,

bo Jego łaska trwa na wieki.

Niech dom Izraela głosi:

«Jego łaska na wieki».

Alleluja, alleluja, alleluja

Prawica Pana wzniesiona wysoko,

prawica Pańska moc okazała.

Nie umrę, ale żyć będę

i głosić dzieła Pana.

Alleluja, alleluja, alleluja

Kamień odrzucony przez budujących

stał się kamieniem węgielnym.

Stało się to przez Pana

i cudem jest w naszych oczach.

Alleluja, alleluja, alleluja

(Łk 24, 1-12)

W pierwszy dzień tygodnia niewiasty poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień zastały odsunięty od grobu. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: «Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: „Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie”». Wtedy przypomniały sobie Jego słowa, wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystki Jedenaście i wszystkim pozostałym. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to apostołom. Lecz słowa te wydały im się częścią gadaniną i nie dali im wiary.

Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.

Komentarz:

Chrystus zmartwychwstał. Jeszcze tego samego dnia Pan Jezus ukazał się żywy wszystkim jedenastu swoim uczniom (J 20,19nn). Odtąd kolejne pokolenia wierzących miały odnawiać się w tej radości ponad radościami, że Chrystus zmartwychwstał! Nie było to zwyczajne wskrzeszenie do tego życia, które za nas oddał na krzyżu. On zmartwychwstał w ciele uwielbionym i przebóstwionym. Zmartwychwstał jako pierwszy z umarłych, a zmartwychwstał do życia, które już nie podlega śmierci.

Odtąd — dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa — życie wieczne jest dostępne również nam, mimo że urodziliśmy się w grzechu. Wszechmocna miłość Boża, która objawiła się przez Jezusa Chrystusa, sprawiła, że grzech Adama nie zniweczył jednak przedwiecznych zamysłów Bożej dobroci względem człowieka. Życie wieczne znów znalazło się w zasięgu naszych realnych nadziei. W Jezusie Chrystusie, Panu naszym zmartwychwstałym, każdy człowiek może stać się przyjacielem Bożym na wieki.

o. Jacek Salij OP